

Szczecin, dnia 8 sierpnia 2023 r.

dr hab. Kinga Flaga – Gieruszyńska, prof. US

Wydział Prawa i Administracji

Uniwersytet Szczeciński

RECENZJA

ROZPRAWY DOKTORSKIEJ MGR MARII DYMITRUK

PT. „WYKORZYSTANIE SZTUCZNEJ INTELIGENCJI W POSTĘPOWANIU CYWILNYM”

I.

Recenzowana praca została poświęcona zagadnieniu o fundamentalnym znaczeniu dla przyszłości organów wymiaru sprawiedliwości. Wokół sztucznej inteligencji jako instrumentu podejmowania decyzji toczy się coraz bardziej ostra dyskusja odnosząca się najczęściej nie tylko do samego stosowania sztucznej inteligencji, ale zakresu i sposobu jej wykorzystania oraz do wynikających z tego szans i zagrożeń. Ta dyskusja znajduje swoje odzwierciedlenie zarówno w obszarze ustroju sądów powszechnych, jak i w prawa sądowego. Jest ona o tyle skomplikowana, że obejmuje nie tylko obszary dotyczące potrzeby efektywnej regulacji prawnej, ale również kwestie natury etycznej i moralnej, a także zapewnienia należytego poziomu poczucia bezpieczeństwa prawnego osobą poszukującym ochrony przed organami wymiaru sprawiedliwości.

Wszystkie te uwarunkowania, a także konieczność sięgnięcia do aspektów technicznych funkcjonowania sztucznej inteligencji w celu kompleksowego przedstawienia tytułowego zagadnienia czynią tę pracę szczególnie trudnym wyzwaniem, a zarazem opracowaniem interesującym dotyczącym problemu, który wydaje się ważny dla przyszłości wymiaru sprawiedliwości, a tak naprawdę na naszych oczach w niektórych państwach staje się już teraźniejszością.

W świetle powyższego stwierdzenie, że wybór tytułowego zagadnienia zasługuje na aprobatę jest zbyt słabym odzwierciedleniem mojego przekonania o doniosłości opracowanej przez Doktorantkę problematyki.

II.

Recenzowana praca składa się z wprowadzenia, trzech rozdziałów oraz podsumowania. Jej konstrukcja co do zasady nie budzi zastrzeżeń, aczkolwiek można by rozważyć, na potrzeby przyszłej publikacji podzielenie tych rozdziałów na mniejsze części. Obecna struktura nie stanowi jednak przeszkody w dobrym odbiorze przedstawionych przez Autorkę treści.

Jeżeli chodzi o warstwę źródłową pracy, to należy podkreślić ogromny zasób literatury wykorzystany w recenzowanej rozprawie, a przede wszystkim to, że Autorka wykorzystała również duży zbiór opracowań obcojęzycznych. Niewątpliwie ze względu na uniwersalizm wybranego zagadnienia świadczy to o rzetelności warsztatu naukowego. Warto również docenić fakt - zważywszy, że regulacje dotyczące sztucznej inteligencji są *in statu nascendi* - Doktorantka wykorzystała bogaty zasób raportów i innych dokumentów, które legły u podstawy już przyjętych względnie projektowanych rozwiązań prawnych dotyczących tytułowej materii. Jak wskazano we wstępie recenzji, w sferze sztucznej inteligencji toczy się ożywiona dyskusja, to też kolejną mocną stroną bazy źródłowej jest to, że Autorka sięgnęła również do opracowań o charakterze publicystycznym, które często odzwierciedlają nie tylko argumentację prawną i naukową, ale także pokazują emocje towarzyszące proponowanym regulacjom i realizowanym projektom z zakresu sztucznej inteligencji. Ten ostatni aspekt jest szczególnie ważny w relacji między obywatelem a organami wymiaru sprawiedliwości, bowiem nie sposób mówić o zapewnieniu należytych standardów ochrony prawnej, jeśli obywatele nie będą mieli zaufania do podmiotu wydającego rozstrzygnięcia w imieniu państwa.

III.

Recenzowaną pracę rozpoczyna wprowadzenie, w którym Doktorantka przedstawia założenia prowadzonych badań, wskazując cele badawcze odnoszące się do analizy sądowych zastosowań sztucznej inteligencji. W tej części wykazuje, iż jednym

z tych celów jest pokazanie w zbalansowany sposób tego, co w zakresie automatyzacji decyzji procesowych w sprawach cywilnych z technologicznego punktu widzenia jest wykonalne oraz tego, co z prawnego punktu widzenia może być dozwolone.

Rozdział pierwszy został poświęcony zdefiniowaniu i problematyce zastosowań sztucznej inteligencji w postępowaniu cywilnym w aspekcie zagadnień fundamentalnych.

Doktorantka słusznie swoje rozważania zaczyna od pokazania ewolucji postrzegania i rozwoju technologicznego sztucznej inteligencji. W tej części Autorka koncentruje się nie na postępowaniu sądowym, ale na ogólnych i wszechstronnych zastosowaniach sztucznej inteligencji, bowiem jak zauważa na str. 23, już dekadę temu sztuczna inteligencja stała się w pełni dojrzałą dziedziną nauki, jak i niezwykle istotnym elementem gospodarki światowej.

W tej części pracy dokonano również podstawowego dla dalszych rozważań określenia definicji sztucznej inteligencji, przy czym Autorka zauważa zmianę podejścia do definiowania sztucznej inteligencji (s. 30). W tym względzie warto podkreślić, iż prawidłowo rozważania te odnoszą się do - projektowanych w trakcie tworzenia pracy - regulacji prawa Unii Europejskiej zawartych w Akcie o sztucznej inteligencji.

Jednocześnie Doktorantka trafnie zauważa, że samo posługiwanie się pojęciem sztucznej inteligencji w języku prawnym lub prawniczym jest daleko niewystarczające, ponieważ desygnaty tej nazwy są wysoce niejednorodne. Z tego względu szczególnie ważne przedstawione są rozważania dotyczące słabej i silnej sztucznej inteligencji (ss. 30-31) oraz ogólnej i wyspecjalizowanej (ss. 31-34). W tym zakresie należy zgodzić się ze stwierdzeniem Doktorantki, że niezwykle ważne jest to, aby nie antropomorfizować sztucznej inteligencji. Z drugiej strony nie można stawiać tezy, że sztuczna inteligencja nie będzie posiadała „ludzkiego systemu wartości”, a to chociażby dlatego, że nie istnieje jednolita klasyfikacja czy hierarchia wartości wyznawana przez ludzkość (s. 34).

Dla oceny merytorycznej rozważań Autorki niezwykle ważna jest część odnosząca się bezpośrednio do rozumienia sztucznej inteligencji na potrzeby samej pracy doktorskiej. W tym względzie warto podkreślić, że Doktorantka - w przeciwieństwie do niektórych autorów - nie pozostaje w bezkrytycznym uwielbieniu

wobec nowej technologii, a przyjmuje postawę wysoce racjonalną. Jak podkreśla, zbędne jest oczekiwanie, że sztuczna inteligencja będzie lepsza od ludzkich prawników, bowiem w jej ocenie do wdrożeń powinien wystarczyć moment, gdy będzie ona w rozstrzygnięciu spraw cywilnych równie dobra jak ludzie (co zrozumiałe w jednych elementach lepsza, w innych – być może odrobinę gorsza) (s. 35). W tym zakresie Autorka jednoznacznie wskazuje, że na potrzeby ocenianej pracy konsekwentnie za sztuczną inteligencję uważane będą metody zautomatyzowanego rozwiązywania problemów, które nie mogą być łatwo algorytmizowane. Z tego względu przedmiotem pracy będzie jedynie wyspecjalizowana sztuczna inteligencja skoncentrowana na realizacji jednego głównego zadania, jakim jest rozstrzygnięcie spraw cywilnych w toku sądowego procesu stosowania prawa.

Należy zgodzić się z Doktorantką, która trafnie wskazuje, że w prawie nasuwa się samoistnie możliwość zastosowania systemu ekspertowych. Chodzi wydaje się, że z perspektywy języka polskiego byłoby użycie pojęcia „systemy eksperckie”. Niezależnie od przyjętego tłumaczenia z języka angielskiego terminu *expert systems*, mowa jest o systemach sztucznej inteligencji, które posiadają umiejętność rozwiązywania problemów na podstawie wcześniej zgromadzonych informacji (s. 40). Swoje rozważania terminologiczne Autorka uzupełnia również o uczenie maszynowe, które pozwala na tworzenie systemów doskonalących swoje działanie na podstawie doświadczeń z przeszłości, naprawiających własne błędy i ulepszających swoje funkcje (ss. 42-44). Uzupełniający charakter mają również uwagi terminologiczne dotyczące sieci neuronowych, algorytmów ewolucyjnych, wnioskowania na podstawie wiedzy niedoskonałej, a także metod definiowania pojęć nieostrych w systemach wiedzy. To ostatnie zagadnienie zostało przez Autorkę jedynie zasygnalizowane, więc warto na potrzeby przyszłej publikacji poszerzyć przedmiotowe rozważania.

Niezwykle ciekawe są rozważania Autorki na s. 53 i nast. dotyczące sztucznej inteligencji w prawie. W tych częściach pracy Doktorantka w przekrojowy sposób przedstawia zaskakująco długą historię tworzenia relacji między sztuczną inteligencją a prawem w zakresie automatyzacji postępowania cywilnego. Co warte podkreślenia, Doktorantka nie pomija również syntetycznej analizy potencjału aplikacyjnego w polskim systemie prawnym (s. 68 i nast.), a co szczególnie istotne - pokazuje także

nietuzinkowy wkład polskich naukowców w rozwój systemu automatycznego rozstrzygania w prawie (s. 73 i nast.). Należy zgodzić się, że przemiany technologiczne zachodzące w tym obszarze powodują, że zaczęto odchodzić od terminu *legal expert systems*, zastępując go określeniem *decision support systems* (s. 71). Wydaje się, że z tego punktu jest już całkiem blisko do wkroczenia w obszar prawa cywilnego procesowego *decision systems*.

Doktorantka poszerza zakres analizy, bowiem mówiąc o fundamentalnych zagadnieniach związanych z zastosowaniem sztucznej inteligencji w prawie, odnosi się nie tylko do inicjatyw dotyczących automatyzacji usług publicznych, ale również pokazuje szerszy kontekst związany z przedsięwzięciami o charakterze komercyjnym (s. 92 i nast.). Ta dodatkowa analiza jest o tyle istotna, że powodzenie rozwiązań komercyjnych wspierających prawników buduje dużo lepszą atmosferę wobec potencjalnych konstrukcji, które znalazłyby zastosowanie w ramach wymiaru sprawiedliwości lub w ramach funkcjonowania organów ochrony prawnej.

Doskonałym uzupełnieniem tej przekrojowej analizy są pokazane przez Autorkę przykłady sięgania do instrumentów sztucznej inteligencji w systemach sądowniczych, zarówno w zakresie czynności merytorycznych, jak i czynności organizacyjno-biurowych (s. 102 i nast.).

Sumując analizę tego rozdziału, warto zwrócić uwagę na bardzo trafne podejście do tytułowego zagadnienia Autorki, która znów w sposób pozbawiony nieuzasadnionego optymizmu wskazuje, że zupełnie bezcelowe jest bezrefleksyjne wprowadzenie do postępowań sądowych nowych rozwiązań technologicznych, przeprowadzone bez wnikliwej analizy kompatybilności proponowanych rozwiązań zarówno z polskim porządkiem prawnym, jak i społeczną czy psychologiczną akceptowalnością tego typu zmian (s. 102).

Najtrudniejszym problemem w obszarze prac badawczych Doktorantki stało się niewątpliwie wartościowanie automatyzacji postępowania cywilnego w świetle podstawowych wartości leżących u podstaw polskiego systemu prawnego, a idąc dalej - prawa cywilnego procesowego. Z tej perspektywy należy uznać, że Autorka wybrała najlepsze rozwiązanie z możliwych, bowiem uznała, że należy ideę automatyzacji przeanalizować w świetle zasad postępowania cywilnego, które - wśród wielu znaczeń

- są postrzegane również jako podstawy funkcjonowania sądu, stron i uczestników postępowania w jego toku, a także jako reguły opisujące jak postępowania cywilnego wygląda (jak powinno wyglądać) (s. 133). Takie ujęcie jest słuszne przede wszystkim z dwóch powodów. Po pierwsze, pozwala ono na spojrzenie na tytułowy problem z lotu ptaka, z uwzględnieniem fundamentalnych reguł kształtowania aspektów podmiotowych i przedmiotowych rzetelnego postępowania cywilnego. Po drugie, zasady postępowania cywilnego są odzwierciedlone w regulacjach o charakterze szczegółowym, które będą musiały się pojawiać również w odniesieniu do automatyzacji postępowania cywilnego. Z powyższego względu takie ujęcie należy uznać za uniwersalne i ponadczasowe, a przez to bardziej wartościowe niż takie, które odniosłoby się do szczególnych postanowień Kodeksu postępowania cywilnego, podlegających nieuchronnej ewolucji, względnie mniej lub bardziej uzasadnionym epizodycznym modyfikacjom.

Podstawową trudność w odniesieniu do rozważań przedstawionych w dalszej części II rozdziału stanowiło niewątpliwie wyodrębnienie tych zasad postępowania cywilnego, które pozostawałyby w najbliższej korelacji z automatyzacją postępowania cywilnego. Wynika to zarówno z faktu, że poszczególni przedstawiciele doktryny w różny sposób budują katalog zasad, ale także z tego względu, że zasady postępowania cywilnego z reguły nie mają charakteru w pełni autonomicznego, a wprost przeciwnie - dochodzi między nimi do wzajemnego sprzężenia względnie przenikania. Jednak z tego problemu Doktorantka wybrnęła w sposób prawidłowy, dokonując wyboru tych zasad zarówno z perspektywy systemu sądownictwa w ogólności, jak i ściśle postępowania cywilnego, które będą miały zasadniczy wpływ na kształtowanie potencjalnych regulacji związanych z automatyzacją postępowania cywilnego. Kończąc ocenę tej części II rozdziału, należy jedynie zwrócić uwagę na podrozdział zatytułowany „Funkcja postępowania cywilnego”, ponieważ jego tytuł powinien w większym stopniu odzwierciedlać jego zawartość, która odnosi się do pojęcia wymiaru sprawiedliwości i postępowania cywilnego, a także jego celów i funkcji (więcej niż jednej). W tym przypadku przydałaby się również syntetyczna analiza samego pojęcia celu i funkcji, które to są rozumiane różnie przez poszczególnych przedstawicieli doktryny prawa cywilnego procesowego.

Analizę odnoszącą się do poszczególnych zasad wymiaru sprawiedliwości, a następnie postępowania cywilnego, Autorka rozpoczyna mocnym akcentem w postaci prawa do sądu. Tym samym sięga do jądra sporu wokół sztucznej inteligencji w postępowaniu sądowym, skoncentrowanego wokół sztucznej inteligencji jako sądu lub sędziego. Autorka w tym zakresie stwierdza na s. 167, że dopuszczalne z punktu widzenia poprawności procesu wykładni prawa są obydwa rozstrzygnięcia interpretacyjne. Pierwsze takie, które nierozzerwalnie wiąże pojęcie sądu z człowiekiem oraz drugie, takie które pozwala na powiązanie pojęcia sądu również ze zautomatyzowanym wypełnianiem zadań wymiaru sprawiedliwości i zadań ochrony prawnej przez system komputerowy. Jak zauważa Doktorantka, wykładnia ta nie stoi w sprzeczności z żadną z dyrektyw interpretacyjnych, a jedynie pomija aspekt historyczny językowych dyrektyw wykładni, zakładając, że w procesie interpretacji można odwoływać się do reguł języka aktualnego z pominięciem języka dawnego. Oczywiście należy zgodzić się z Doktorantką, że na obecnym etapie rozwoju prac nad sztuczną inteligencją z technologicznego punktu widzenia niemożliwe pozostaje pełne zautomatyzowanie wymiaru sprawiedliwości, a nawet w razie przełomu nad narzędziami AI wymiar sprawiedliwości nigdy nie powinien zostać w pełni zautomatyzowany (s. 169). Analizując różne aspekty prawa do sądu, Autorka prawidłowo odniosła się także do wymogów rzetelności, pokazując je na tle w różnym stopniu zautomatyzowanego postępowania cywilnego. Przykładowo należy zgodzić się z tezą Doktorantki przedstawioną na s. 191, że dopuszczalne jest stosowanie modeli semi-automatyzacji postępowania cywilnego, bowiem nie zakładają one w żadnej z możliwej konfiguracji związania sędziego treścią podpowiedzi generowanej przez system AI. W dalszej części Doktorantka przeprowadza bardzo ciekawe i prawidłowo uargumentowane rozważania odnoszące się do kolejnych stopni zaawansowania automatyzacji postępowania cywilnego, pokazując potencjalne szanse i zagrożenia wynikające z pełnej automatyzacji postępowania cywilnego, przy czym Autorka zakłada warunkową dopuszczalność modelu pełnej automatyzacji postępowania cywilnego.

Odnosząc się do zasady prawidłowych rozważań dotyczących proceduralnych wymogów rzetelnego procesu sądowego w zautomatyzowanym postępowaniu

cywilnym, należy jedynie zwrócić uwagę, że definicja pojęcia szybkości, sprawności i efektywności powinna znaleźć się na ich wstępie, nie zaś w końcowej części.

W trzeciej części II rozdziału Doktorantka słusznie skoncentrowała się na zasadach postępowania cywilnego, pokazując problemy występujące w aspekcie zautomatyzowanego postępowania. Ciekawym zabiegiem było połączenie problematyki zasad bezpośredniości i ustności jako silnie ze sobą powiązanych na gruncie tytułowego zagadnienia. Niewątpliwie z całości przedstawionych w tym obszarze zagadnień wypływa jeden kluczowy wniosek, iż fundamentalne znaczenie dla realizacji zasad postępowania cywilnego w zautomatyzowanym postępowaniu ma zakres i sposób poczynionych wdrożeń. Ukazuje to Autorka na przykład w odniesieniu do zasady prawdy, czyniąc dwa istotne zastrzeżenia. Po pierwsze, że warunkiem wstępnym semi-automatyzacji jest pełna digitalizacja akt postępowania sądowego. Po drugie, możliwości oferowane w zakresie wsparcia sędziego w analizowanym zakresie przez systemy AI, opierałyby się głównie na przeglądaniu, analizowaniu, konsolidowaniu czy streszczaniu informacji zawartych w aktach sprawy. Efekt automatyzacji byłby dopiero przygotowaniem pola dla ustalania faktów sprawy i decyzji procesowych (s. 293), przy czym Autorka podkreśla, że nie wyklucza to pełnej automatyzacji postępowania cywilnego, z zastrzeżeniem jednak, że odbywałoby się to z ograniczeniem zasady prawdy w takim postępowaniu.

Kończąc analizę II rozdziału recenzowanej pracy, należy podkreślić, że - mimo skupienia Doktorantki na tematyce nowych technologii, w tym narzędzi AI - Autorka w sposób niezwykle kompetentny przeanalizowała fundamentalne zagadnienia odnoszące się do modelu postępowania cywilnego w polskim systemie prawnym, przedstawiając nie tylko poglądy doktryny prawa cywilnego procesowego, ale również konstruując własne bardzo odważne stwierdzenia.

Rozdział III skupia się na przyszłości automatyzacji postępowania cywilnego, ukazując istniejący obecnie dorobek Rady Europy i Unii Europejskiej zarówno w zakresie *soft law*, jak i powszechnie obowiązujących aktów prawa dotyczących sztucznej inteligencji, w tym jej wykorzystania w wymiarze sprawiedliwości. Jak zauważa słusznie Autorka, wykorzystanie sztucznej inteligencji w postępowaniu cywilnym nie będzie - z punktu widzenia regulacyjnego - oparte jedynie na krajowych

przepisach procesowych i ustrojowych (s. 354). Z tego względu dla wartości merytorycznej pracy ma istotne znaczenie również ta część opracowania, która uzupełnia kompleksowy obraz obecnych i przyszłych ram prawnych automatyzacji postępowania cywilnego. Członkostwo Rzeczypospolitej Polskiej we wskazanych organizacjach międzynarodowych skutkuje koniecznością dostosowania prawa wewnętrznego do wypracowanych w tym zakresie standardów europejskich. Jest to tym bardziej istotne, że regulacje te, a także postulaty wyrażone w ramach *soft law* wykraczają poza ramy prawa cywilnego procesowego. Akcentuje to również Autorka, wskazując na s. 355 na prawo do prywatności, wymóg równości, wolność od dyskryminacji oraz prawo do ochrony danych osobowych charakterystyczne dla unijnego porządku prawnego. W tym zakresie Doktorantka wykazuje dużą rzetelność, odnosząc się do analizy źródeł składających się na dorobek prawny Unii Europejskiej i Rady Europy, ale także rozważań dotyczących działalności analitycznej takich podmiotów jak Europejska Komisja na rzecz efektywności wymiaru sprawiedliwości (CEPEJ). Nawiasem mówiąc, należy zgodzić się z Autorką, iż jedną z najdonioślejszych reguł proponowanych przez CEPEJ pozostaje zasada kontroli przez użytkownika, która zakłada wykluczenie możliwości działania sztucznej inteligencji w stosunku do człowieka w oparciu o nakaz, co wyprowadzone jest z potrzeby ochrony autonomii ludzkiej.

Doktorantka nie unika również rozważań odnoszących się do najnowszych rozwiązań prawnych, a mianowicie Aktu o sztucznej inteligencji fundamentalnego dla uregulowań unijnych oraz Konwencji Rady Europy dotyczącej sztucznej inteligencji, co czyni pracę bardziej aktualną. Jak wielokrotnie już wspomniano, Doktorantka nie unika przedstawienia własnych poglądów i odważnie wartościuje przedstawione rozwiązania techniczne i prawne. Jest to szczególnie widoczne w ostatnim podrozdziale rozprawy doktorskiej, który dotyczy podsumowania weryfikacji dopuszczalności stosowania sztucznej inteligencji w postępowaniu cywilnym i nakreślenia ewentualnego kształtu działań aplikacyjnych z zakresu automatyzacji sądownictwa cywilnego (s. 399 i nast.). Jak zauważa Autorka w ramach swoich analiz, rozważając ewolucję polskiego postępowania cywilnego w ramach automatyzacji, można więc budować obraz przejęcia funkcji orzeczniczej przez systemy sztucznej inteligencji, tam gdzie jest to możliwe,

opłacalne i dopuszczalne, przy jednoczesnym pozostawieniu wykwalifikowanej kadrze sędziów sprawowania wymiaru sprawiedliwości w tych sprawach lub w tym zakresie, w których udział czynnika ludzkiego (choćby ze względów psychologicznych czy społecznych) uznać należy za konieczność (s. 410).

Podsumowanie stanowi syntetyczne odzwierciedlenie refleksji przedstawionych przez Doktorantkę w całej recenzowanej pracy, przy czym należy dzielić z Autorką nadzieję, że praca ta stanie się impulsem do dyskusji naukowej na temat możliwości i słuszności automatyzacji postępowania cywilnego, a przedstawione wnioski przyczynią się do rozpoczęcia odpowiedzialnych prac wdrożeniowych.

IV.

Recenzowana rozprawa doktorska została przygotowana nie tylko na wysokim poziomie merytorycznym, z uwzględnieniem szerokiej polskiej i zagranicznej bazy źródłowej, ale również została dopracowana pod kątem redakcyjnym. W konsekwencji w pracy występują nieliczne usterki redakcyjne czy też literówki.

Mimo, że Autorka mówi o sprawach trudnych, często o silnym zabarwieniu technicznym, posługuje się klarownym i przejrzystym językiem, co czyni przedstawione rozważania zrozumiałymi i interesującymi dla czytelnika.

W ten sposób Doktorantka udowodniła, że w rzetelny i przemyślany sposób potrafi analizować zagadnienia z pogranicza prawa i nowych technologii, a w obrębie zagadnień prawnych jest w stanie swobodnie poruszać się po zagadnieniach odnoszących się nie tylko do prawa cywilnego procesowego, a także prawa konstytucyjnego, prawa międzynarodowego publicznego, prawa europejskiego czy też elementów prawa administracyjnego. Tym samym powstała wyjątkowo ciekawa rozprawa doktorska o interdyscyplinarnym charakterze, której wartość wykracza poza analizy teoretyczne, ponieważ pozwoli ona na głębszą refleksję w zakresie potencjalnych wdrożeń dotyczących automatyzacji postępowania cywilnego.

Z uwagi na wskazaną wartość merytoryczną, a także rzetelność i nowatorski charakter przeprowadzanych prac badawczych, wnioskuję o wyróżnienie recenzowanej rozprawy doktorskiej.

W konsekwencji należy uznać, że przygotowana przez mgr Marię Dymitruk rozprawa może stanowić podstawę nadania stopnia naukowego doktora nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne, bowiem spełnia warunki określone w art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2023 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tj. Dz. U z 2017 r., poz. 1789 ze zm.) w zw. z art. 179 ustawy z dnia 3 lipca 2018 Przepisy wprowadzające ustawę prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2018 r., poz. 1669 ze zm.).